nieszczęścia chodzą stadami — margaretka

każdy ma swój krzyż
wbity drzazgą pod paznokciem
i wiatrak z którym walczy

między szczyptą obłędu a kęsem spokoju
rozpruwam wyblakłe wspomnienia
od podszewki są zimniejsze
a ziemia o wiele twardsza
kiedy stąpa się w dziurawych butach

kolejny dzień
zapinasz na ostatni guzik
ja nawet uśmiech noszę na agrafkę

brodzę po łydki w wodzie
ręce zanurzam w szuwarach
szukając zapomnianego
w moich snach spokojne jezioro
zmienia się w rwącą rzekę

każdy ma krzyż
drzewo na mój jeszcze rośnie

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

margaretka, dodano 23.01.2018 05:16

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.